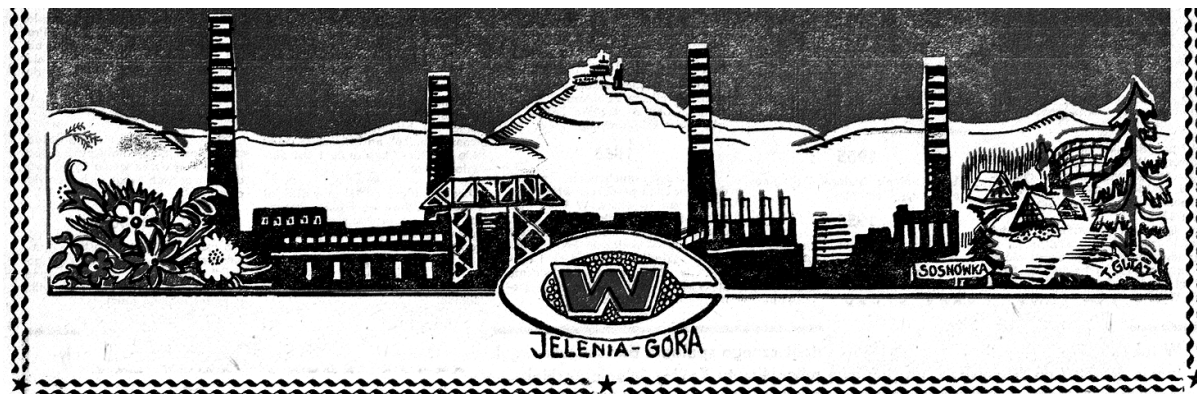


ARCHIWUM „WSPÓLNEGO CELU” W OGNIU

Prawie półwieczne archiwum zakładu zawarte we „Wspólnym Celu” zostało spalone.



Ekipa z dyr. Eugeniuszem Idzikowskim, przedstawicielami Zakładów Włókien Sztucznych z Tomaszowa, Chodakowa i Łodzi, zabezpieczali resztki urządzeń-aparatury i chemikalia. Dokument o przejęciu fabryki od Wojsk Radzieckich przez władze polskie podpisano 15 października 1945 r. Uchwałę o odbudowie Zakładu Włókien Sztucznych rząd polski podjął w listopadzie 1945 r. Uchwała ta przewidywała przede wszystkim jak najwcześniejsze

uruchomienie produkcji włókna poliamidowego. Wkrótce po tym sporządzony został akt erekcyjny o utworzeniu przedsiębiorstwa pod nazwą Dolnośląskie Zakłady Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze. Takie dokumenty i notatki o podobnej treści znajdowały się w archiwum Wspólnego Celu.

Również w styczniu 1947 r. uruchomiono produkcję włókna poliamidowego-stilon. Od 1950 r. fabryka produkowała już 500 kg na dobę wyrobów stilonowych: przędzy, żyłki rybackiej i żyłki szcztokarskiej. Rozruch własnego zakładu energetycznego nastąpił 22 lipca 1952 r. Uruchomienie Wytwórni Włókien Wiskozowych nastąpiło w styczniu 1953 r.

O postępach odbudowy Jeleniogórskich Zakładów Włókien Sztucznych na bieżąco informowała prasa i inne środki przekazu, a przede wszystkim „Wspólny Cel”. Pierwszy numer zakładowej gazety ukazał się 12 lipca 1953 r. i był wydawany do 20 grudnia 1989 r. Dla dwóch zakładów ZWCH „Chemitex Celwiskoza” i Przedsiębiorstwa Remontowo Budowlanego w Jeleniej Górze był dekadówką cztero lub sześciostronicową, drukowany w ilości 3500 do 2500 egzemplarzy. Do końca istnienia zakładu wydano 1117 numerów gazety.

Z dniem 1 kwietnia 1953 r. utworzone zostało przedsiębiorstwo pod nazwą Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych, w skład którego weszły wszystkie cztery zakłady: Wytwórnia Celulozy, Wytwórnia Włókien Wiskozowych, Wytwórnia Stilonu i Wytwórnia Energetyczna.

Tak burzliwy rozwój tego przedsiębiorstwa wymagał częstej informacji o postępie budowy tego nowoczesnego kombinatu i sprostania problemom jakie załogę czekały.

37 lat istnienia gazety, to bardzo długi czas gromadzenia dokumentów i uwag, zwłaszcza, że byliśmy jedną z najdłużej wychodzących gazet zakładowych w kraju. W redakcji zgromadziliśmy około 5 tysięcy klisz, tyleż samo zdjęć reporterskich, które umieszczano w gazecie

oraz teczkę z materiałami cofniętymi przez cenzurę i tych, które nie mogły się ukazać w gazecie. Była też duża ilość fotogramów wykonanych przez członków Foto-Klubu na wystawy i ekspozycję, którymi następnie ozdabiano stołówki, pomieszczenia biurowe i przemysłowe.

W ostatniej chwili 1989 r. przed zakończeniem produkcji i wydawania gazety otrzymałem polecenie przekazania przygotowywanych zbiorów z redakcji do Archiwum Miejskiego. Przygotowane 36 paczek roczników gazety i kilka paczek ze zdjęciami oraz fotogramami z wystaw, czekały na przekazanie do archiwum. Również tak jak pieczołowicie przechowywane „materiały z „odwilży” w zakładzie, z zawiązania i zebrań „Solidarności”, były tam też białe czerwone opaski z napisem „Solidarność” itp.

Kiedy następnego dnia dość niespodziewanie otrzymałem polecenie od dyr. Kazimierza Łątki do natychmiastowego opuszczenia zakładu, w redakcji pozostał bez kontroli cały zasób dokumentów, gazet i sprzętu.

Po kilku dniach zadzwoniłem i zapytałem o losy tych materiałów, administracja twierdziła, że przewieziono je do magazynu głównego w zakładzie. Z późniejszych relacji operatora wózka elektrycznego p. Stafisza, dowiedziałem się, że otrzymał on polecenie wywiezienia z redakcji oraz z Muzeum Zakładowego na plac drzewny wszystkich materiałów i ich spalenia.

Młodzież szkolna przechodząc obok tego paleniska powiadomiła swego opiekuna p. Edwarda Ludwinowicza, który pewną część zdjęć i numerów gazet uratował z ognia.

Dziś większość numerów „Wspólnego Celu” dostępna jest on-line na stronach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej Książnicy Karkonoskiej oraz w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze. Zagięły roczniki „Wspólnego Celu”, które redakcja przekazała dyrektorowi przedsiębiorstwa mgr Stanisławowi Boguszowi, on magazynował je w swym garażu przy ul. Norwida.

Część materiałów filmowych w postaci nagranych kaset z różnych wydarzeń zakładowych udało się uratować p. Zbigniewowi Dygdałowiczowi z Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Dzięki Joannie Broniarczyk z JBC Książnicy Karkonoskiej, która z niebywałym uporem i cierpliwością starała się zdobywać każdy numer Wspólnego Celu, dostępne są w większości zdigitalizowane numery tej gazety. Dużo pochodziło z rąk prywatnych, ale wiele przekazało Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze i we Wrocławiu. Dziś są w Książnicy prawie wszystkie numery „Wspólnego Celu” od 1969 do końca 1989 roku. Brakuje wielu numerów od 1953 do 1969 roku. Zagięła też księga pamiątkowa zakładowego „Ośrodka Propagandy i Informacji”.

Niektóre z ważnych materiałów zostały przypadkowo uratowane przez osoby prywatne (np. niektóre numery gazet, zdjęcia, foldery, reklamówki, filmy i kroniki filmowe itp.). Osobiście uratowałem też Kronikę Zakładu.

Dzięki „Wspólnemu Celowi”, lokalnej prasie i pozostałym mediom, osiągnięcia zakładu i działalność społeczna pracowników była znana w kraju i w świecie, przyniosła wiele pożytku i chwały pracownikom i naszemu miastu.

O losach tego zakładu czytaj też w innych pozycjach i tekstach autorów Zbigniewa i Zofii Adamskich z lat wcześniejszych.

W archiwum „Wspólnego Celu” nic nie pozostało ze Stanu Wojennego (czytaj w innym materiale) mówi prezes Zakładowej „Solidarności” Mirosław Banasiński, którego materiały i zdjęcia miały być zamieszczone w numerze z 20 grudnia 1981 roku, ale z powodu „stanu wojennego” numer ten nie ukazał się.

**Opracowali: Zbigniew i Zofia Adamscy
Styczeń 2020 r.**